

Guova, GAPIE SIE

Mimo że nie wstaje wcześniej
Na wszystko mam czas
Na wszystko mam czas
Nigdy nim łyka kawy nie wezmę
Nie opuszczam czterech ścian

Włączam co rano muzykę najgłośniej,
Jak tylko mój sprzęt może grać
By nucić pod nosem ulubioną melodię
Której nie zgubię potem przez resztę dnia
Zaparzę kawę i wezmę kąpiel
Założę jakieś ubranie wygodne
Rozsiądę się z kompem w fotelu pod oknem
Jakby był problem że bezsensownie

Gapie się w dal
Gapie się w dal
Gapie się w dal
Gapie się
/2x

Wychodzę z domu, podbiegam na pasach
Do autobusu wsiadam
Pieszko bym mogła pokonać tę trasę, ale deszcz pada
Z kapeluszy woda kapie na zwieszony płaszcz
Równie przemokniętego płaszcz
Nikt nie skupia na tym swojej uwagi
Mnie za to ciekawi to zwłaszcza
Zawieszam więc dłużej wzrok na nim
Obserwuję jak spadają - kap kap
Po czym bezsensownie

Gapie się w dal
Gapie się w dal
Gapie się w dal
Gapie się
/2x

Mimo że nie wstaje wcześniej
Na wszystko mam czas
Na wszystko mam czas
Nigdy nim łyka kawy nie wezmę
Nie opuszczam czterech ścian

Czasem wyjeżdżam poza Warszawę
Wysłuchać się w cisze, zapomnieć i wrzawie
Jak jestem w domu to wsiadam na rower
Jadę przez miasto, łąkę, las
Potem wyjeżdżam za rogiem na drogę z asfaltem
I mam dobry czas
Wchodzę na pomost i gapię się w wodę
Niesympatycznie pan mówi coś głośniej
Niż muzyka w uszach gra
Nie słucham go w ogóle
I chyba mam fart – właśnie plecami obrócił się do mnie
Z ust dym wypuszczam spokojnie
Bo wiem że teraz mogę swobodnie

Gapić się w dal
Gapić się w dal
Gapić się w dal
Gapić się
/2x

Mimo że nie wstaje wcześniej
Na wszystko mam czas
Na wszystko mam czas
Nigdy nim łyka kawy nie wezmę
Nie opuszczam czterech ścian